

Zielona Góra, 10 września 2012 roku

Trybunał Konstytucyjny  
W a r s z a w a

Od pewnego czasu mówi się o konieczności podniesienia podatków. Ci którzy w chwili obecnej użytkują działki ogrodnicze na gruntach gmin płacą więcej od działkowców będących członkami PZD. Jestem tym zainteresowany gdyż użytkuję działkę administrowaną przez PZD. Jeśli faktycznie podatki od gruntów na których znajdują się rodzinne ogrody działkowe wzrosną dość znacznie to nasuwa się pytanie, kogo będzie stać je płacić, mnie zwykłego emeryta na pewno nie, a takich jak ja są tysiące.

Nie będzie cię stać, to nie będziesz miał działki, możesz mieć pretensje sam do siebie, że jesteś biedny. Bardzo to mądrze przemyślane w sposób grzeczny, kulturalny, można powiedzieć z zachowaniem pełnej demokracji.

Tylko że szanowny Trybunał Konstytucyjny nie wziął pod uwagę, że prawie milion członków PD miało odmienne zdanie do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Jest za zachowaniem zapisów obecnej ustawy o ROD, która gwarantuje istnienie ogrodnictwa działkowego w Polsce. Ale werdykt Trybunału Konstytucyjnego jest ostateczny nie podlega jakimkolwiek zmianom, w tym przypadku powołano się na konstytucję że większość zapisów nie była z nią zgodna. Jestem zwykłym obywatelem, którego powinno się bronić przed czyjąś zachłannością. Prawda jest taka, że chodzi o grunty, które w przyszłości będą źródłem wielkich zysków dla wąskiej grupy osób już dziś mającej.

Będzie to koniec ponad stu letniej tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

To że w chwili obecnej prezydenci, burmistrzowie, ugrupowania polityczne zapewniają wolę istnienia ogrodów działkowych, działkowcy nie bójcie się, nic wam się nie stanie, nie stanie się wam się krzywda nic nie znaczy, wykładnikiem będzie nowa ustawa co w niej będzie zapisane zostanie zrealizowane i wszyscy powiedzą, trudno taka jest ustawa należy ją realizować i koniec na tym. Dlatego ja szary obywatel po przemyśleniu tak nieszczęśliwego dla nas działkowców werdyktu postanowiłem napisać.

Szanowni Posłowie, sędziowie - wzięliście na swoje ramiona olbrzymią odpowiedzialność, uznaliście, że połowa zapisów ustawy o ROD jest niezgodna z Konstytucją. Kiedy uchwalono ją sześć lat temu to zapisy tworzonej ustawy przez Sejm RP były zgodne z Konstytucją teraz nie. Tygodnik „Angora” nr 29 z 22 lipca bardzo dobrze napisał. Jeżeli wyrok Trybunału Konstytucyjnego wejdzie w życie w czystej postaci, to stanie się rzecz bezprecedensowa w cywilizowanym świecie – zostanie zlikwidowana samorządna niezależna, pozarządowa organizacja. Rodzi się pytanie czy tak powinna wyglądać demokracja. Krzywdę można wyrządzić szybko, ale ją naprawić jest bardzo ciężko. A w tym przypadku tak się stanie.

Z poważaniem  
Jerzy Komarnicki

